

Tomaszewski, Jerzy

"Die Anfänge der Emigration aus der Tschechoslowakei nach der kommunistischen Machtergreifung vom Februar 1948 und die provisorische Aufnahme der Flüchtlinge in der amerikanischen Besatzungszone Deutschlands", Roland J. Hoffmann, Praha 1996 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 90/1, 108-109

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

oraz skutków konfliktów polsko-czeskich, które — jak to wynika z przedstawionego materiału — także wpływały na decyzje sądu.

Ważną zaletą książki jest sposób wykładu. Autor unika hałaśliwych deklaracji antykomunistycznych, tak rozpowszechnionych w publikacjach polskich i czeskich. Natomiast ukazane przez niego fakty, rzadko tylko uzupełnione wstrzeмиiężliwym, lecz trafnym i przenikliwym komentarzem, są o wiele bardziej wymowne.

Wytknąć jeszcze należy autorowi omyłkę, wprowadzającą błąd dotyczącą faktu istotnego, lecz tylko marginesowo związanego z zasadniczym tematem tej cennej książki. Stwierdza mianowicie (s. 251), że Obóz Zjednoczenia Narodowego „była to oficjalna partia o totalitarnych cechach, w której zjednoczyły się wszystkie polskie partie oprócz socjalistów. Przypominała poniekąd ówczesną naszą Partię Jedności Narodowej i trudno byłoby u niej mówić o faszyzmie czy hitleryzmie”. Błąd ten zapewne powstał z tego powodu, że polskie partie na Śląsku Cieszyńskim — jeszcze za czasów Republiki przedmonachijskiej — zjednoczyły się w Związku Polaków podporządkowanym wpływowi władz polskich. Natomiast Obóz Zjednoczenia Narodowego nie zdołał doprowadzić w Polsce nawet do zjednoczenia wszystkich pilsudczyków.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Roland J. Hoffman, *Die Anfänge der Emigration aus der Tschechoslowakei nach der kommunistischen Machtergreifung vom Februar 1948 und die provisorische Aufnahme der Flüchtlinge in der amerikanischen Besatzungszone Deutschlands*, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, Sešity Ústavu pro soudobé dějiny, t. XXVII, Praha 1996, s. 150.

Dzieje czeskiej i słowackiej emigracji po lutym 1948 r. są stosunkowo mało znane, toteż niewielka rozmiarami publikacja Instytutu Dziejów Współczesnych w Pradze zasługuje na uwagę zarówno z powodu tematu, jak też wykorzystanych źródeł i wynikających z niej wniosków. Autor wykorzystał ważne archiwa niemieckie oraz amerykańskie (w tym zwłaszcza akta władz okupacyjnych w Niemczech), a także czeskie i brytyjskie. Dokumenty te pozwalają na ukazanie niektórych nieznanych aspektów polityki mocarstw zachodnich, a także położenia czechosłowackich emigrantów bezpośrednio po przejęciu władzy w kraju przez komunistów.

Książka dzieli się na cztery podstawowe rozdziały, uzupełnione zwięzłą analizą składu socjalnego emigrantów (rozdział piąty). Autor rozpoczyna od krótkiego omówienia stanowiska mocarstw zachodnich wobec Czechosłowacji przed lutym 1948 r., następnie omawia alternatywy rozważane przez politycznych przeciwników komunistów w obliczu wydarzeń lutowych (zwracając szczególną uwagę na przewidywania Jana Masaryka i Edvarda Beneša), przedstawia pierwsze reakcje mocarstw zachodnich na rozpoczynającą się trzecią emigrację (pierwsza była w latach 1915–1918, druga — 1938–1945), a w rozdziale czwartym — najobszerniejszym — rozpatruje sytuację emigrantów i ich liczbę w Niemczech do połowy 1948 r. W załączniku zamieszcza 16 dokumentów w językach angielskim i niemieckim, dotyczących stanowiska mocarstw zachodnich i niemieckich organów władzy oraz początków powstania instytucji służących pomocą emigrantom.

Autor trafnie podkreśla, że stanowisko zajęte przez większość niekomunistycznych polityków czechosłowackich (pod wpływem doświadczeń wynikających z konferencji monachijskiej) wobec ZSRR powodowało, że na przełomie lat 1947 i 1948 mieli oni bardzo ograniczone możliwości wyboru strategii politycznej. W istocie rzeczy znaleźli się w swoistej pułapce. Byli głęboko przekonani, że sojusz ze Związkiem Radzieckim jest dla kraju jedyną szansą zabezpieczenia się przed ewentualnością odrodzenia niemieckiego niebezpieczeństwa, a w rezultacie okazali się niezdolni do przeciwstawienia się komunistom.

Odniosłem wrażenie, że autor sugeruje swym opisem wydarzeń w rozdziale pierwszym skłonność mocarstw zachodnich do interwencji w obronie demokracji w Czechosłowacji, jednakże wskazane stanowisko polityków

czechosłowackich (szczególnie Beneša i Masaryka) uniemożliwiało jakiekolwiek wystąpienie. Mam wątpliwości co do takiego ujęcia. Z innych źródeł wiadomo, że mocarstwa zachodnie w 1947 r. zrezygnowały już z bezpośredniego interweniowania w „radzieckiej strefie interesów”. Trudno byłoby więc sobie wyobrazić, by — rezygnując z najbliższych sąsiadów Czechosłowacji, czyli Polski i Węgier (przy czym wschodnia część Austrii znajdowała się pod okupacją radziecką) — mogły podjąć interwencję w Czechosłowacji; wynika to choćby z jej geograficznego położenia. Co więcej, już w lipcu 1947 r. w Londynie i Waszyngtonie rozważano ewentualność przyznania azylu czeskim i słowackim emigrantom na wypadek komunistycznego zamachu stanu w Pradze, a więc milcząco uznawano ewentualność zdobycia pełni władzy przez komunistów (por. s. 17–18 książki).

Niezmiernie interesujące jest zestawienie w rozdziale drugim relacji dotyczących wypowiedzi Beneša i Masaryka na temat ich postępowania w przypadku przejścia pełni władzy przez komunistów. Hoffman zwraca szczególną uwagę na zagadnienie przyczyn śmierci Masaryka, przedstawiając argumenty przemawiające zarówno za hipotezą morderstwa, jak też za samobójstwem. Zauważa przy tym trafnie, że kilkakrotne deklaracje ministra spraw zagranicznych wobec znajomych, że w żadnym przypadku nie zamierza emigrować, mogły być jedynie dyktowane chęcią ukrycia ewentualnego zamiaru opuszczenia kraju. Masaryk był wprawdzie znany ze szczerych i nader niedyplomatycznych wypowiedzi, lecz nie oznacza to nieopanowanego gadulstwa. Jeśli taki zamiar rzeczywiście istniał, wówczas wersja morderstwa politycznego stawałaby się nader prawdopodobna. Przeczy temu zdają się jednak komentarze Masaryka zgodne ze stanowiskiem Beneša, że nie wyobraża sobie sytuacji, gdyby musiał działać wbrew własnemu narodowi. Czym innym była bowiem emigracja podczas obu wojen światowych, a czym innym uchodźstwo w warunkach istnienia Republiki Czechosłowackiej, choćby nawet zdominowanej przez komunistów i uzależnionej od ZSRR. W dalszym ciągu nad stanowiskiem obu polityków ciążyła nieufność do mocarstw zachodnich oraz rzeczywistych intencji skrywanych za deklaracjami o obronie demokracji, spowodowana ich postępowaniem w latach 1937–1939. Bardzo być może, aczkolwiek autor nie zastanawia się nad tym zagadnieniem, że doświadczenia drugiej emigracji oraz znajomość niektórych kulisy polityki mocarstw zachodnich wobec Europy Środkowej (zwłaszcza wobec Polski) podczas drugiej wojny światowej nieufność tę wzmogły. Sądzę, iż Masaryk, wnikliwy i pozbawiony złudzeń obserwator polityki mocarstw anglosaskich, niejednokrotnie z rozczarowaniem i zjadliwie komentujący ich postępowanie (świadczy o tym choćby relacja Viktora Fischla), nie widział żadnych szans, by uzyskać jakąkolwiek realną pomoc przeciw ZSRR, a więc próba przeciwstawienia się komunistom musiała być z góry skazana na porażkę.

Analogiczny wniosek nasuwa się z analizy położenia emigrantów politycznych w Niemczech i początkowej niechęci władz amerykańskich do udzielania im konkretnej pomocy. Liczyć na nią mogli jedynie znani politycy i wojskowi, którzy dysponowali wiedzą o faktach istotnych dla wywiadu. Oni też znaleźli się w uprzywilejowanych warunkach. Potwierdza to dokument zawarty w załączniku (s. 113–115).

Dokumenty zamieszczone w załączniku godne są uwagi nie tylko jako źródło wiedzy o położeniu emigrantów, lecz także ze względu na niektóre informacje dotyczące pewnych szczegółów przełomowych wydarzeń lutych. Brytyjska i amerykańska relacje o rozmowach z Benešem w marcu 1948 r. podają (s. 108 i 116), że według niego, dowiedział się o zamiarze ministrów niekomunistycznych, by podać się do dymisji dopiero dwie godziny przed faktem i nie uzgadniał z nimi postępowania. Przeczy to wspomnieniom Prokopa Drtiny oraz innym wiarygodnym źródłom, toteż pozostaje tylko zastanawiać się nad powodem takiego twierdzenia.

Według relacji amerykańskiej (s. 109) Klement Gottwald groził interwencją zbrojną ZSRR, by skłonić prezydenta do przyjęcia dymisji ministrów niekomunistycznych. Według relacji brytyjskiej natomiast Beneš powiedział, że *he had no reason to suppose that the Soviet Army would walk in but he could not count on his own army* (s. 116). Prawdopodobieństwo pogroźek Gottwalda wydają się potwierdzać pośrednio źródła radzieckie, jakkolwiek wynika z nich, że taka interwencja raczej nie była planowana.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny